PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik Krakowie:
rocznie Złr. 2 w. a.
półroczn. „ 1 „

Dodatek do Przeglądu lekarskiego.

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNÉJ KRAJOWÉJ.

PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik w monarchii Austr. z przesyłką poczt.
rocznie Złr. 2 c. 30 w. a.
półroczn „ 1 „ 15 „

Nr. 1. Kraków, dnia 8 Stycznia 1872 r.

Z powodu grożącéj ospy.

+ Panująca ospa w ościennych krajach, mianowicie w Prusach i Królestwie polskiem, oraz wzmagające się szerzenie ospy w monarchii austryacko-węgierskiéj, w Wiedniu, Bernie i Peszcie, nakazuje nam przygotować się na godne przyjęcie tego smutnego gościa. Dochodzą nas wieści, iż w powiecie krakowskim w kilku miejscowościach ospa nietylko nie ustaje, ale się szerzyć zaczyna. Zwracamy więc uwagę lekarzy, władz publicznych i szkolnych na grożące niebezpieczeństwo.

Szczególną baczność należałoby zwrócić na szkoły, które, jak wiadomo, najwięcej może przyczyniają się do szerzenia jadu ospowego. Spodziewamy się też, że Rada szkolna nieomieszka wydać okólnika do rad szkolnych powiatowych i miejskich, dyrektorów szkół i nauczycieli szkół ludowych, zalecającego czuwanie nad dziatwą szkolną. Życzylibyśmy, aby w tym okólniku zalecono następujące środki ostrożności: 1) przegląd dziatwy i młodzieży szkolnéj co do wyników pierwotnego szczepienia, 2) powtórne szczepienie, 3) ograniczyć uczęszczanie do szkół w czasie wybuchu epidemii, 4) przyjmować dzieci po przebytéj ospie z należytą ostrożnością pod warunkiem, że rodzice złożą wprzód świadectwo lekarskie. Krajowa rada zdrowia może być w téj mierze pomocną Radzie szkolnéj. Wydanie szczegółowych instrukcyj dla lekarzy urzędowych co do środków ostrożności przeciw ospie, jest w obecnej chwili wskazaném. Byłoby też pożyteczném, żeby w razie wybuchu ospy lekarze urzędowi, dla jednolitego działania, zgromadzali lekarzy w pewném miejscu praktykujących, celem obmyślenia skutecznej ochrony od ospy i przeprowadzenia istniejących przepisów.

Między innemi środkami ochronnemi powtórne szczepienie (rewakcynacya) zasługuje na szczególną uwagę.

Zwolennicy rewakcynacyi przymusowéj wychodzą ze słusznej zasady, iż powszechne szczepienie, w połączeniu z powtarzającą się peryodycznie rewakcynacyą, stanowi jedyny środek ochronny od ospy. Nie możemy się jednak zgodzić na przymusową rewakcynacyę, a to z powodu, iż przeprowadzenie jéj obowiązkowe w całéj ludności pewnego kraju co lat dziesięć jest rzeczą prawie niemożliwą do wykonania. Ponieważ jednak powtórne szczepienie jest niezmiernie skuteczném, przeto obowiązkiem jest władz publicznych w każdém państwie cywilizowaném tam przynajmniéj przymusowo je uskuteczniać, gdzie państwo ma zupełną ku temu władzę i sposobność, mianowicie w instytucyach zostających pod bezpośrednim jego nadzorem, jako to: w wojsku, zakładach karnych, szkołach wszelkiego rodzaju, a nawet przez urzędowne zalecanie rewakcynacyi urzędnikom państwowym.

Rewakcynacya dla osób dorosłych jest równie ważną, jak szczepienie powtórne w dzieciństwie. Kto nie przebył ospy, lub nie ma przynajmniéj czterech wyraźnych blizn, a wystawiony jest na niebezpieczeństwo zetknięcia z osobami choremi na ospę, ten powinien się powtórnie szczepić. Nie będziemy tutaj powtarzali licznych dowodów skuteczności rewakcynacyi jako środka ochronnego od ospy. Ograniczymy się jedynie do przytoczenia kilku cyfr ze sprawozdania szpitala ospowego w Londynie za rok 1870. Śmiertelność na ospę w tym szpitalu wynosiła:

w roku	1863	1864	1865	1866	1867	1878
u osób szczepionych	12,0	8,7	7,4	7,3	8,29	6,2
„ nieszczepionych	48,0	36,0	38,0	35,7	36.3	34,0.

Cyfry te zanadto są wymowne, aby potrzebowały objaśnienia.

Naszém zdaniem wobec grożącéj epidemii należałoby przyjąć za prawidło:

1) Każdy, kto nie był szczepiony, lub nie przebył ospy, powinien być natychmiast zaszczepiony.

2) Każdy dochodzący do okresu dojrzałości, jeżeli od dzieciństwa powtórnie nie był zaszczepiony, powinien być rewakcynowany.

3) Osoba każdego wieku, nie mająca dostatecznéj liczby lub cechujących blizn ospowych, a wystawiona na możliwe zarażenie się ospą, powinna być powtórnie szczepioną.

Rewakcynacya mało u nas jest rozpowszechnioną i nie znajduje zwolenników, władze więc publiczne i dziennikarstwo starać się powinno o rozpowszechnienie w publiczności przekonania o jéj potrzebie, w razie zbliżającéj się ospy. Mianowicie też właściciele ziemscy, właściciele fabryk i pracowni rzemieślniczych powinni zachęcać sługi i czeladź do rewakcynacyi.

Wskazówki do odwietrzania (dezinfekcyi), ze szczególném zastosowaniem do cholery.

Zestawił

Bogdan Hoff.

Pojawienie się cholery w Galicyi zniewala wszystkie władze administracyjne do ostatecznego a gwałtownego upomnienia o podwojenie czynności, mających na celu powstrzymanie wybuchu téj najstraszniejszéj plagi naszego społeczeństwa. Umiejętność lekarska jest dzisiaj wprawdzie dosyć bogatą w doświadczenia, nabyte szczególnie w ostatnich latach przy ponowieniu się cholery w rozmaitych częściach świata, nawet pod względem jej istoty; ale nie rozporządzamy jeszcze środkami do zupełnego jéj pokonania, a cieszyć się tylko możemy, gdy ją ograniczyć zdołamy przynajmniej do małych rozmiarów. Obok chaosu istniejącego w leczeniu cholery, to jako pewnik wiemy, że środki odwietrzające stawiają pochodowi dalszemu cholery tamę, przez którą tylko z trudnością się przedziera. Z zastosowania wszelakoż tych środków spodziewać się należy tylko wtedy dobrych skutków, jeżeli użycie odbywa się ze znajomością pewnych prawideł. Dokładnéj znajomości sprawy odwietrzania wymagać można przedewszystkiém od lekarzy, aby przez nich, jako stróżów zdrowia publicznego, rozeszła się pomiędzy mieszkańcami naszéj prowincyi.

I. Środki odwietrzające.

Do najskuteczniejszych środków odwietrzających liczymy: kwas karbolowy*) *(acidum carbolicum)* a według Hoppe-Seylera także kwas siarkawy *(acidum sulfurosum)*; nadmanganezian potasowy *(kali hypermanganicum)* i chlorek wapna *(calcaria chlorata)*. Do mniéj skutecznych: siarkan żelazawy, także koperwasem zwany, *(ferrum sulfuricum oxydulatum)*; wapno palone i węgiel drzewny, a ostatnie miejsce zajmuje gips, trociny i ziemia.

II. Przyrządzanie środków odwietrzających.

1. W celu otrzymania rozczynu kwasu karbolowego, rozpuszcza się jednę część tegoż kwasu krystalicznego w 100 częściach wody. Jeżeli zaś mamy taki sam rozczyn przyrządzić z kwasu karbolowego płynnego, jaki szczególnie Anglia w wielkich ilościach do odwietrzania rozsyła, natenczas należy wziąć płynnego kwasu $1^1/_{10}$ cz. na powyższą ilość wody; lub też, jeżeli chcemy surowym kwasem karbolowym zastąpić kwas krystaliczny, wtedy należy pierwszego użyć 2—3 części.

2. Proszek odwietrzający z kwasu karbolowego (Süverna), składa się ze 100 cz. wapna świeżo na proszek zlasowanego, 15 części kw. karb. surowego i 15 cz. chlorku magnu ($Mg\ Cl_2$); lub też ze 100 części gipsu, piasku, ziemi, trocin lub proszku z węgla drzewnego i 1 cz. kw. karb. czystego albo 2—3 cz. surowego. (Węgiel drzewny w téj mięszaninie zasługuje na pierwszeństwo.)

3. Bardzo dobrą mięszaninę odwietrzającą stanowi 100 cz. kamfiny**) w połączeniu z 2 cz. kwasu karbolowego krystalicznego.

4. Rozczyn koperwasu zawierający w sobie kwas karbolowy otrzymuje się, rozpuszczając 40 cz. koperwasu w 100 cz. wody, następnie domieszywając 2 cz. kwasu karbolowego czystego lub 3—4 części surowego.

5. Do bielenia murów rozrabia się mleko wapienne, do którego dodaje się 1 cz. kw. karb. czystego lub 2—3 surowego.

6. Rozczyn nadmanganezianu potasowego ma zawierać 1 cz. czystéj lub 5—10 surowéj soli na 100 cz. wody.

7. Rozczyn kwasu siarkawego otrzymuje się przez nasycenie wody kwasem rzeczonym, lub też, co jest dogodniejszém do każdorazowego użycia, rozpuszcza się 6 cz. siarczynu sodowego *(natr. sulfurosum)* w 100 częściach wody, zakwaszając potém częściowo trzema cz. kwasu siarkowego angielskiego, dla wypędzenia kwasu siarkawego.

8. Rozczyn chlorku wapna powinien w 100 cz. wody zawierać 2 cz. soli.

9. Rozczyn koperwasu powinien zawierać w 100 cz. wody 40 cz. soli, (a nie jak rozporządzenia niewłaściwie podają 1 łót na garniec wody!!!).

III. Zastósowanie ogólne środków odwietrzających.

a) Wychodki, jak również całe otoczenie tychże i niemniéj sprzęty, zlewy, rynsztoki, śmietniki należy czyścić, a potém odwietrzać proszkiem pod Nr. 2 opisanym, lub polewać rozczynem koperwasu Nr. 4. Zwraca się szczególniejszą uwagę na dokładne czyszczenie i odwietrzanie wychodka po użyciu każdorazowym tegoż przez chorego cholerycznego, lub chorego cierpiącego na biegunkę choleryczną. Téj saméj czynności odwietrzającéj podlega także nawóz znajdujący się w stajniach lub chlewach.

b) Naczynia nocne i spluwaczki należy, po wylaniu treści, wypłukiwać rozczynem Nr. 4 lub 6.

c) W salach lub pokojach dla chorych przeznaczonych należy koniecznie powietrze poprawiać przez przewietrzanie i kadzenie kwasem karbolowym lub octem drzewnym, następnie podłogę zmywać cz sto wodą karbolową Nr. 1 lub chlorkiem wapna Nr. 8. Po usunięciu zaś chorych z tych miejsc bielą się ściany wapnem karbolowém Nr. 5, podłoga myje się wodą karbolową, lub chlorkiem wapna, a nadto kadzi się jeszcze przez kilka dni przy zamkniętych drzwiach i oknach gazem chloru, rozstawiając na miskach chlorek wapna zwilżony kwasem solnym lub azotowym zgęszczonym, lub kadzi się kwasem siarkawym Nr. 7. Tak samo też postępować należy w wagonach kolejowych, stajniach, salach roboczych w fabrykach, szkołach, więzieniach, koszarach, składach bielizny w szpitalach lub pralniach, salach operacyjnych, sekcyjnych, trupiarniach i rzezalniach.

d) Dziedzińce, targowiska i cmentarze należy przedewszystkiém odwietrzyć, utrzymując jak największą czystość i usuwając, a następnie odwietrzając, resztę ciał gnijących. Trupy należy dobrze posypywać chlorkiem wapna i wywozić do grobu, gdzie nakrywają się jeszcze grubą warstwą wapna palonego. Téj saméj ostrożności używać się powinno także z odpadkami zwierzęcemi i w rzezalniach.

e) Słoma pochodząca od chorych zaraźliwych winna być polewaną chlorkiem wapna, a następnie zaraz spaloną; to samo wypada uczynić z wszystkiemi przedmiotami, które miały jakąkolwiek styczność z chorym, np. ze starą odzieżą, szmatami, opaskami, skubanką i t. d.

Materace zaś i odzież dobrą, pokropiwszy wodą karbolową, trzyma się przez 12 godzin w miejscu ogrzaném od 100—120° C., najwygodniéj w piecu piekarskim, do wyższéj ciepłoty ogrzanym, a ostatecznie wytrzepuje się dobrze.

f) Celem odwietrzania bielizny używa się następującego sposobu prania. Do $^1/_4$ wysokości beczki leje się wody ciepłéj (nie wrzącéj), dodając potém 2% kwasu karbolowego czystego, 10% wyskoku i $1^1/_2$% sody. W tę mięszaninę wtłacza się tyle bielizny, ile w nią płynu wsiąkać może, poczém dolewa się do pełności beczki wody gorącéj. Po dwóch dobach, w ciągu których porusza się często bieliznę, wyjmuje się ją i pierze sposobem zwykłym.

g) Wodę ze studzien uczyni się zdatną do picia przez zagotowanie lub dodanie w takiéj ilości rozczynu czystego nadmanganezianu potasowego, aby taż zaledwie różowy odcień przybrała. Wodę mętną od przymieszek ziemnych oczyszcza się dolewając trochę jakiejbądź soli glinowéj, np. ałunu lub w obecnym czasie w gazetach tak wychwalanego *Choralum* t. j. chlorku glinu ($Al_2\ Cl_6$), a dla wydalenia nadmiaru soli glinowéj dolewa się węglanu sodowego tak długo, dopóki tworzy się jeszcze osad. Dla wody stojącéj wszelkiego rodzaju, jak również treści kanałów, należy urządzić prędki odpływ i pilne odwietrzanie środkiem Nr. 2.

Przy téj sposobności podam tutaj

IV. Pierwsze kroki ochronne w razie wybuchu cholery.

1. Przedewszystkiém należy oddalać i odwietrzać odbyciny i odpadki zwierzęce, jak niemniéj starać się o świeże powietrze i czystość w mieszkaniach. Rzeczone środki ochronne są ważne nietylko w czasie wybuchu

---

*) Kwas karbolowy w celach odwietrzania nigdy nie używa się szczery, ale zawsze w rozcieńczeniu.

**) Kamfina nie powinna w zwykłéj ciepłocie wywięzywać gazów zapalnych.

cholery, ale nawet wtedy, gdy dopiero w sąsiednich okolicach się pojawiła. W mieszkaniach ludzi ubogich powinno się kosztem funduszu publicznego uskutecznić odwietrzanie.

2. Gdy się zdarzy przypadek cholery, a nawet już gdy się pojawi biegunka silniejsza, należy natychmiast przywołać lekarza, zamiast czas drogi tracić na stósowaniu daremném leków domowych lub tajemniczych (przeciwcholerycznych). Albowiem doświadczenie uczy, że cholera w pierwszym okresie najczęściéj daje się jeszcze uleczyć.

3. Wszelkie wydzieliny chorego muszą być natychmiast odwietrzane, to samo tyczy się wszelkich przedmiotów, które miały styczność z chorym lub umarłym, jak o tém obszerniejsze skazówki w poprzednim ustępie III. są podane.

4. Chorego, któremu majątek nie dozwala leczyć się w domu, należy zaraz przenieść do szpitala cholerycznego, umarłego zaś na cholerę, przewieźć na cmentarz, zachowując przytém przepisy pod *d)* w poprzednim ustępie podane.

5. Zdrowy powinien się wystrzegać zaziębienia, przemoczenia lub uchybień w dyecie, szczególnie nie używać tych potraw i napojów, do których czuł wstręt już dawniéj.

6. Wystrzegać się wody nieczystéj. W braku zaś czystéj wody należy złą oczyszczać sposobem pod *g)* opisanym.

Jak z powyższego zestawienia widzimy, są tu zawarte nietylko te przepisy tyczące się sprawy odwietrzania, które powinny być wykonywane w czasie panowania lub przybliżania się cholery, ale są one równie ważne i konieczne w każdéj innéj chorobie zaraźliwéj lub nagminnie występującéj, przedewszystkiém zaś życzyć należy, aby się stały przepisem obowiązującym w szpitalach i innych zakładach publicznych lub zdrowotnych, jako też w hotelach, koszarach i na dworcach kolejowych.

O przestankach między godzinami w szkole.

Napisał Dr. F. **Nowakowski**.

czł. hon. tow. pedag. Lwów, 1871. w 8ce, str. 13. Nakładem wydawcy i redaktora „Szkoły".

(X) Od pewnego czasu w Austryi objawił się pewien ruch w dziedzinie higieny szkolnéj. Za powodem Towarzystwa przyjaciół dzieci w Wiedniu, niektóre towarzystwa lekarskie, między innemi i krakowskie, rady zdrowia i szkolne a nawet i ministerstwo oświaty, zajęło się sprawą urządzenia higienicznego szkół publicznych. I między naszémi pedagogami obudziło się zajęcie higieną szkolną; z pociechą widzimy, iż zaczynają oni wstępować w ślady wiekopomnéj komisyi edukacyjnéj, w któréj rozporządzeniach znajdujemy już przepisy higieniczne tak dobre, iż dzisiaj znaleźć mogą swe zastosowanie. Zwrot ten w pedagogii naszéj wydał już kilka prac, mianowicie książeczkę profes. Sobieskiego „o ławce szkolnéj" i rozprawkę o któréj tu mówimy.

W książeczce téj autor zajmuje się ustępem higieny szkolnéj o przestankach między godzinami, wykazuje ich nieodzowność po każdéj godzinie ze stanowiska pedagogicznego i higienicznego, opierając się głównie na podaniach higienistów szkolnych Dra Guillaume i Dra F. Falcka. Owe przestanki jak słusznie wykazuje autor u nas tem bardziéj są potrzebne, im szkoły gorzéj są urządzone, niż gdzieindziéj. Daléj zastanawia się on, jaki przeciąg czasu owe przestanki po każdéj godzinie trwać mają, podając, iż najmniéj 10—15 a nawet 20 minut trwać powinny, i na poparcie swych wywodów przytacza rozporządzenie komisyi edukacyjnéj. Wreszcie autor odpowiada na pytanie, jak przerw między godzinami użyć pożytecznie.

Ze stanowiska umiejętnéj higieny nic nie mamy do zarzucenia naszemu wytrawnemu pedagogowi prócz wyrażenia życzenia, aby szan. autor obdarzał nasze piśmiennictwo podobnego rodzaju pracami higienicznemi, a przez to samo rozpowszechniał wiadomości higieniczne między nauczycielami. Język odznacza się czystością, a wykład jasnością. Z tych powodów książeczka Dra Nowakowskiego ze wszech miar zasługuje na rozpowszechnienie i między lekarzami, dla których higiena szkolna nie powinna być obojętną.

Ad. Quetelet,

directeur de l' observatoire royal de Bruxelles etc.

Physique sociale ou essai sur le développement des facultés de l'homme.

Bruxelles 1869. C. Mucquard. Paris. J. B. Baillière et fils. (w 8ce większ.) 2 tomy. (Str. 503 i 483.) Cena 21 franków.

Jestto edycya druga znakomitego dzieła o statystyce objawów fizycznych i moralnych człowieka, wydanego w Brukselli w r. 1835 p. n.: *„Sur l'homme et le développement de ses facultés, ou Essais de physique sociale."* Dzieło to, znacznie pomnożone i poprzedzone rozprawą J. Herschela o rachunku prawdopodobieństwa zastosowanym do nauk fizycznych i socyalnych, niezbędném jest dla każdego, komu nie jest obojętną statystyka lekarska.

Gmach szkolny na Podgórzu.

☐ Dowiadujemy się, że gmina miasta Podgórza zamyśla z wiosną rozpocząć budowę nowego gmachu szkolnego, który okazałą swą powierzchownością, mając stanąć wśród rynku tego miasta, przyczynić się ma do przyozdobienia go.

Przeznaczeniem jednakże gmachów szkolnych nie jest przyozdabianie miast, ale są one przeznaczone, aby w nich dzieci przebywały po kilka godzin dziennie w wieku, w którym świat zewnętrzny największy wpływ na zdrowie wywiera. Domy szkolne są to jakby czasowe mieszkania dla młodzi szkolnéj. Jak więc staraniem naszém zawsze być powinno, aby mieszkania nasze o ile możności wymogom higieny odpowiadały, tak też jest naszą powinnością starać się, aby budowle i urządzenia szkolne nic przeciwnego zasadom higieny nie zawierały. Dla tego też w krajach obcych budową i urządzeniem szkół obecnie wielu higienistów się zajmuje, dość wspomnieć na dowód dziełka: Klenékego, Thomégo, Vernois i Daltona, a ważna ta kwestya była przedmiotem obrad na zjeździe lekarzy i przyrodników niemieckich w 1869 w Insbrucku. W wielu też państwach jak np. w Badeńskiém, Wirtenberskiém, istnieją osobne rozporządzenia pod względem budowy i urządzenia higienicznego szkół. Za przykładem tych państw i nasza Rada szkolna powzięła myśl wydania podobnego rozporządzenia i jeszcze w maju 18?1 r. nadesłała Towarzystwu lekarskiemu odpowiednie rozporządzenie ministerstwa Wirtemberskiego, z wezwaniem o danie opinii, jakie odpowiednie naszym stosunkom zmiany należałoby w niém poczynić. Na to wezwanie Towarz. lekarskie krak. odpowiedziało w lipcu 1871 r., dotychczas jednakże rozporządzenie podobne nie wyszło i nic nie słychać, w jakim okresie sprawa ta obecnie się znajduje.

Z uwagi na ważność tój sprawy i z powodu że rozporządzenie podobne nie istnieje, mamy jak sądzimy, niepłonną nadzieję: że Rada gminna miasta Podgórza przed rozpoczęciem budowy nowego gmachu szkolnego, podda plan jego pod ocenienie znawców, aby stanąć mający gmach szkolny zupełnie wymogom dzisiejszego stanowiska higieny odpowiadał i mógł równać się z podobnymi budynkami miast zagranicznych.

Istniejąca w Krakowie Rada sanitarna lub Towarzystwo lekarskie pewnie nie odmówią sąsiedniemu miastu swéj pomocy i chętnie podejmą się pracy wskazania jakie zmiany ze względu na higienę w istniejących już podobno planach zaprowadzićby należało.

Zaczadzenie.

Częste przypadki śmierci od zaczadzenia u nas zdarzające się dowodzą wielkiéj niedbałości i nieostrożności przy zamykaniu rur od pieców lub kominków. Wiele osób mniema, iż skoro nie czuć w izbie dymu lub swędu, nie może być w niéj czadu. Tymczasem tlenek węgla jako gaz bezwonny może się znajdować w izbie mimo braku swędu, a wywięzując się z niedopalonych węgli, wszelkiego rodzaju wychodzić będzie na izbę, jeżeli rura przedwcześnie będzie zamkniętą. Nieostrożność tę przypłaciło już życiem wiele osób.

W ostatnich czasach prezydyum policyi w Berlinie odwołując się do § 222 i 230 ust. karn. Zw. niem. północnego, wezwało mieszkańców, ażeby przestrzegali należytego zamykania rur od pieców, radząc rodzicom, służbodawcom, właścicielom zajazdów, spalni i t. d., aby zwracali uwagę dzieci, służących i gości na tę okoliczność, lub téż aby sami czuwali nad zamykaniem rur.

Najpewniejszym sposobem uchronienia się od zaczadzenia, byłoby zaniechać stawiania pieców z rurami, a natomiast należałoby stawiać piece opatrzone tak zwanemi drzwiczkami hermetycznemi. W naszych miastach podobny przepis bardzoby się przydał. W miasteczkach zaś i po wsiach duchowieństwo i nauczyciele ludowi powinni zwracać uwagę ludu na niebezpieczeństwo zaczadzenie.

Śmiertelność więźniów w Austryi.

Według ogłoszonego przez austr. minist. sprawiedliwości przeglądu statystycznego więzień karnych w Austryi za rok 1870, śmiertelność więźniów powiększyła się, lubo nie było żadnéj epidemii. Mężczyzn umarło ogółem 414 czyli 7,7% ogółu chorych a 3,2% liczby ogólnéj mężczyzn; kobiet zaś umarło 77, czyli 6,5% ogółu chorych a 3,2% liczby kobiet ogólnéj. Smutne to cyfry. Śmiertelność w więzieniach pruskich w ciągu ostatnich lat znacznie się zmniejszyła *(Engel)*, i w r. 1863 wynosiła 26,7 na 1000, gdy tymczasem w austryackich się powiększyła i wynosi 32 na tysiąc. Tę znaczną śmiertelność przypisujemy złemu urządzeniu więzień i niedostatkom higienicznym w nich napotykanym. W naszych więzieniach zaprowadzono wiele ulepszeń humanitarnych wychodząc ze słusznéj zasady, że kara więzienna nie powinna być aktem zemsty obrażonego społeczeństwa, lecz środkiem poprawy. Kierunek ten wymaga również zaprowadzenia reform higienicznych w więzieniach austryackich. Przy téj sposobności polecamy naszym czytelnikom dzieło Dra Baera, traktujące o tym przedmiocie a niedawno ogłoszone drukiem pod napisem: *Die Gefängnisse, Strafanstalten und Strafsysteme. Ihre Einrichtung und Wirkung in hygienischer Beziehung.*

Statystyka chorób szpitalnych w Danii.

Na żądanie ministra sprawiedliwości, Rada zdrowia zarządziła poszukiwania statystyczne w celu przekonania się o rozciągłości panowania chorób szpitalnych (róży, ropnicy i zgorzeli szpitalnéj) w szpitalach duńskich. W tym celu przesłała dyrekcyom szpitalnym wzory statystyczne, które zostały wypełnione na zasadzie krytycznego zbadania dzienników chorych.

Na podstawie zebranych szczegółów, które się znajdują w czasopiśmie *Nordiskt. med. Ark.* 1871 t. 1 str. 66, Rada zdrowia przekonała się, iż szpitale są przepełnione, oraz źle urządzone, przyczém wykazała szkodliwość systemu korytarzowego według którego zbudowane są stare szpitale. Rada zdrowia dla zapobieżenia chorobom szpitalnym, radzi przy starych szpitalach zakładać domy odosobnione dla pomieszczenia tego rodzaju chorych.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Aleksander Littich, (lekarz weter., naucz. w szkole czernichowskiéj, członek kilku towarzystw.)

Księgosusz. Kraków 1872 w 8ce str. 40. Cena 40 c.

Krótka nauka o księgosuszu jasno i przystępnie napisana dla użytku gospodarzy wiejskich, według najnowszych badań. Wykład o środkach ochronnych od księgosuszu na szczególną zasługuje uwagę.

Fizyologia codziennego życia przez Lewes'a, tłómaczona z angielskiego przez Ludwika Masłowskiego.

Jak dowiadujemy się z prospektu, wydawnictwo „Kraju“ zamierza swoim nakładem wydać powyższe dzieło. Z przyjemnością witamy tę wiadomość, témbardziéj, że w naszéj literaturze daje się uczuwać ogromny brak dzieł popularnych, praca zaś Lewes'a jest zarówno przystępną dla osób niewtajemniczonych w naukowe zadania jak i nie do pogardzenia dla ludzi fachowych Nadzwyczajna zaś taniość dzieła obok kosztowności nakładu, stanowi rękojmię dobrego powodzenia.

LEKI TAJNE.

Schutzmittel gegen geheime Krankheiten v. R. Wiedmer, aprob. Apotheker und Naturarzt.

Ten lek tajny według rozbioru Schädlera, składa się z 180 grm. wody i 4 grm. siarkanu ołowiowego, jest więc mięszaniną, która nie może wyleczyć kiły, ani téż ochronić od zarażenia kiłowego. *(Industrie-Blätter* Nr. 46 1871*)*.

Pommade contre le pityriasis du cuir chevelu.

Maść tę przeciw łupieżowi głowy przyrządza w Paryżu Dr. Alain (23, rue Vivienne). Jest ona barwy popielatéj, woni różanéj. Głównie składa się z tłuszczu wieprzowego (96%). Nadto zawiera 2% tlenniku żelaza i 2% tlenniku rtęci odtleniającego się na tlenek. *(Wittstein Vierteljahrschrift* 1871*)*.

W drukarni Uniwersyteckiéj pod zarządem K. Mańkowskiego. — **Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. St. Janikowski.**